

Daniel Kalinowski

Uniwersytet Pomorski w Słupsku

ORCID: 0000-0002-5179-0642

PODRÓŻE I PODRÓŻNICY ŻYDOWSCY

Podróż to bardzo dawny i wieloznaczny element kultury rodzaju ludzkiego, widoczny w różnych cywilizacjach i wyrażony w każdej części globu. Podróżowali wielcy bogowie Sumeru i Mezoameryki, odwiedzali rozliczne krainy bohaterowie poematów starogreckich i indyjskich, przemieszczali się zwykli ludzie, samodzielnie, z rodzinami czy plemionami. Tradycja żydowska jest także i w kontekście znaku kulturowego podróży niezwykle twórcza, dając się pod tym kątem opisywać w różnych porządkach i dyskursach.

Historycznie rzecz biorąc, pierwsze figury podróży pojawiły się w kulturze żydowskiej dzięki Torze i Talmudzie, tekstom świętym judaizmu, a jednocześnie stałym punktom odniesienia w aktach życia codziennego. Aura wypowiedzi natchnionej przez Boga, w której wierzący odnajduje sensy duchowe i egzystencjalne, powodowała, że historie o Adamie i Ewie czy Mojżeszowi stawały się podstawą analiz interpretatorów oraz dalszych narracji, które przynosiły ze sobą coraz to nowe rozwiązania treściowe. Oto przecież opowieść o prarodzikach zawarta w Księdze Rodzaju i ich wygnaniu z rajskiego ogrodu z powodu zakosztowania owocu wiedzy o dobru i złu stała się podstawą do odkrywania w kondycji całej ludzkości czynnika wędrówki. Albo też przedstawienie w Księdze Wyjścia czterdziestoletniej wędrówki Izraelitów przez pustynię z egipskiej niewoli stało się wyrazem człowieczego dążenia do ziemi obiecanej, pełnego tak momentów wzniosłych (tablice dekalogu), jak i naznaczonych słabością (cześć dla cielca). Już choćby te dwa zapisy podróżowania ze świętej Księgi judaizmu, które stały się archetypicznymi tekstami ogólnoludzkiego doświadczenia, z jednej strony, można rozpatrywać jako znaki wygnania, naznaczenia i alienacji, ale z drugiej, jako figury zdobywania wiedzy, uprzywilejowania i otwartości na inność.

O podróży można wszakże rozprawiać w pewnym dystansie wobec znaczeń, sakralnych czy religijnych. Przecież podróżowanie jest również nieodłącznym czynnikiem poznawania innych kultur i ludzi czy też aktem poszukiwania najlepszego miejsca do życia. Przedstawiciele tradycji żydowskiej widzieli o tym doskonale, przez wieki trudniąc się handlem, żyjąc w diasporze, stale przemieszczając się po

Europie i świecie w poszukiwaniu nie tylko duchowej, ale i materialnej ojczyzny. Zapisy tego typu doświadczenia Żydzi formułowali wielokrotnie, w różnych momentach dziejowych i w różnych miejscach ziemskiego globu. Niektóre z charakterystyk są subiektywne, inne zaś powstały niczym pragmatyczne przewodniki.

Dla ukazania średniowiecznej Europy Środkowej ważną rolę wypełnili żydowscy kupcy Ibrahim ibn Jakub, który zostawił opis państwa Czechów i Polan (X w.) czy też Jehuda ha-Kohen z Moguncji, który zanotował wygląd miast słowiańskich Rusi Kijowskiej (XI w.). Kolejne wieki przynosiły żydowskie opisy podróży z jeszcze innych perspektyw. Oto choćby Żydzi aszkenazyjscy osiedlający się w Europie, nad Renem już w XI wieku, tworzący w Moguncji i innych miastach silne ośrodki nie tylko handlu, ale także judaistycznej duchowości, wytyczali szlaki wymiany myśli przez całą ówczesną Europę. Dalsze wieki średniowiecza zakłóciły ten rozwój i edykty antyżydowskie we Francji, Anglii, Hiszpanii i Portugalii a także w księstwach Rzeszy Niemieckiej zmusiły Żydów do dalszych wędrówek, coraz bardziej na wschód Europy, w obręb Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego. To właśnie w czasach późnego średniowiecza pojawił się bardzo produktywny w literaturze następnych wieków mit Żyda Wiecznego Tułacza – Ahaswerusa. Choć jest to w wysokiej mierze chrześcijańska projekcja kulturowa na temat roli Żydów w losach Jezusa, to zawiera jednocześnie rodzaj odzwierciedlenia i „wy tłumaczenia”, skąd bierze się ciągła żydowska wędrówka po świecie.

Wiek XIX i XX to dla żydowskich autorów opisów podróżowania zgoła nowe wyzwania. Świat w wymiarze geograficznym „kurczy się”. Nagle, w zasięgu niemal każdego człowieka, dostępne są podróże za chlebem do Stanów Zjednoczonych, Brazylii lub Argentyny. Wyjeżdżają pojedynczy ludzie i całe rodziny, z nadziejami i marzeniami. Wyobrażają sobie, że będą w nowych krainach wolni od pogromów i spełni się ich pragnienie życia w szczęściu. Bardzo szybko okazało się, że rzeczywistość zamorskich krain jest dużo bardziej skomplikowana. Inni Żydzi wybierają od XIX w. zgoła odmienny kierunek. Tworzą kolejne alije, ruszając ku Erec Israel, gdyż ruch syjonistyczny jest coraz silniejszy, a kształt własnej ojczyzny staje się konkretniejszy, choć wymagający odwagi konfrontacji ideału z palestyńską rzeczywistością. I na zachód i na wschód ruszają całe rzesze. Opisy podróży do Ameryki często są nasycone entuzjazmem, jednakże są i autorzy krytyczni, którzy nie kryją rozczarowania. Kierunek do Ziemi Świętej jest przedstawiony bardziej jednoznacznie. Niemal wszyscy z podróżujących autorów czują się jak pielgrzymi wracający do własnej ziemi, stale odkrywając wymiar duchowy Erec. Nie można jednak zapominać o podróżach do Palestyny poczynionych z nastawieniem niereligijnym, politycznym czy też pragmatycznym, wszak nie wszyscy Żydzi wyznają judaizm.

Jeszcze inny wymiar podróży odkrywa się, kiedy weźmiemy pod uwagę procesy autorefleksji i autopoznania. W takiej sytuacji świat zewnętrzny nie jest najważniejszą kategorią, dzięki której zdobywa się nowe wymiary doświadczenia i wiedzy. Teraz to wewnętrzne doznania, odkrycia oraz intuicje motywują poznający podmiot do coraz to głębszych eksploracji, które mogą prowadzić do rozbięcia dotychczasowego postrzegania własnego „ja” i tworzenia się nowego poczucia tożsamości żydowskiej. Takie wewnętrzne podróże, przewartościowujące dziedziczną tradycję, tworzące własne punkty odniesienia, odbywają tacy żydowscy literaci jak Salomon Majmon, Heinrich Heine, Szalom Asz, Brunon Schulz czy Saul Bellow. Czasami sporo w nich nie tyle realistycznych, ile artystycznych reakcji na obyczajowość czy życie społeczno-polityczne ziem dawnej Rzeczypospolitej lub współczesnej im Palestyny. Ważniejsze jednak jest u nich wytyczenie drogi ku własnej autoekspresji i pragnienie ukazania emocji i myśli, które czynią z nich jednostki oryginalne oraz niepowtarzalne, a przy tym tak bardzo żarliwie przeżywające swoje żydowskie korzenie kulturowe zestawiane z uniwersalnymi prawami egzystencji każdego człowieka.

Na koniec należy zaznaczyć jeszcze jeden czynnik, podróż do kresu człowieczeństwa, ku doświadczeniu Shoah. Nie chodzi tutaj jedynie o sam zapis deportacji czy transportu do obozu koncentracyjnego lub obozu zagłady, lecz również o charakterystykę traumy, jaką przeżywają nie tylko ci, którzy ocalili, ale i ci, którzy są ich potomkami. Żydowskie opisy tego rodzaju podróży są trudne w percepcji. Nasycone bólem i przerażeniem, opisujące najgłębszy upadek relacji międzyludzkich, próbujące dociec sensu wydarzeń Zagłady i konstatujące bezradność, samotność i Ciszę. Pamięć o Shoah przekazywana na następne pokolenia, obecna w tekstach, a może nawet i w genach, wytwarza postpamięć. Żydowscy literaci zapisują ją, ruszając w rzeczywistych i mentalnych podróżach śladami swoich bliskich do miejsc, których już nie ma, i szukają ludzi, których rysy się coraz bardziej zacierają. Ich utwory nie są jedynie aktem nostalgii za utraconym dzieciństwem, młodością. To także zapis losów narodu, który niemal przestał istnieć.

Żydowskie podróże i podróżnicy to rzeczywistość tyleż materialna, bo przecież zrealizowana i opisana przez wędrowców, ile także wyobraźniowa, gdyż istniejąca niekiedy tylko w fikcjonalnym otoczeniu i w sferze imaginacji autorów. Żydowscy intelektualiści, artyści i niespokojne duchy, wszyscy oni pozostawili późniejszym pokoleniom czytelników fascynujące opisy wszystkich chyba typów podróżowania: tak po najdalszych zakątkach świata, jak i po przepastnych sferach samego siebie. W dzisiejszej sytuacji kulturowej nie można przyjąć, że najważniejsze opisy żydowskich podróży należy zakończyć na kontekście Shoah, gdyż przecież dzieje Żydów trwają dalej.

W aspekcie spraw żydowsko-polskich należałoby jeszcze przywołać podróże w jedną stronę, owe dramatyczne wyjazdy z własnej ojczyzny wymuszone wydarzeniami Marca '68. W aspekcie europejskim wypadałoby zwrócić uwagę na podróże Żydów – obywateli ZSRR, odbywane po jego rozpadzie, co zmieniło strukturę społeczną i kulturową państwa Izrael. W perspektywie światowej warte uwagi są również podróże ekonomiczne czy kulturowe realizowane przez współczesnych mieszkańców żydowskiej diaspory oraz Izraela, którzy szukają dla siebie ożywczych źródeł tożsamości w różnych miejscach świata.

Przykładów podróży odbytych i opisanych przez Żydów można podać dużo więcej, ale nie liczba nazwisk autorów jest najważniejsza, lecz egzystencjalna i może metafizyczna cecha narodu żydowskiego: przemieszczanie się przez..., dążenie do... i wędrowanie ku...

Bibliografia

- DeKoven Ezrahi S., *Booking Passage: Exile and Homecoming in the Modern Jewish Imagination*, Berkeley: University of California Press, 2000.
- Feldman J., *Above the Death Pits, Beneath the Flag: Youth Voyages to Poland and the Performance of Israeli National Identity*, New York: Berghahn, 2008.
- Goldberg J., *Żydzi na gościach polskich i obcych w XVII-XVIII wieku*, „Przegląd Humanistyczny” 2005, nr 2, s. 245-256.
- Israel's Exodus in Transdisciplinary Perspective*, eds. Thomas E. Levy, Thomas Schneider, William H.C. Propp, Cham: Springer, 2015.
- Meng M., *Podróże do Niemiec i do Polski. Emocje Żydów odwiedzających pohołocaustową Europę*, „Autobiografia” 2014, nr 2, s. 33–56.
- Prokop-Janiec E., „Żyd Wieczny Tułacz”: *dialektyka, publicystyka, katastrofa*, „Teksty Drugie” 1992, nr 5, s. 74-84.
- Studia z historii Żydów w Polsce po 1945 r.*, red. G. Berendt, A. Grabski, A. Stankowski, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny, 2000.

Daniel Kalinowski

Pomeranian University in Słupsk

TRAVEL AND JEWISH TRAVELERS

Summary

Jewish tradition in the context of the cultural symbol of travel is extremely creative, and can be described in various orders and discourses. Historically, the first figures of trav-

el appeared in Jewish culture thanks to the Torah and the Talmud. The aura of a statement inspired by God, in which the believer finds spiritual and existential meanings, meant that stories about Adam and Eve or Moses became the basis for analyses by interpreters and further narratives.

However, travel can be discussed with a certain distance from the meanings, sacred or religious. Representatives of the Jewish tradition were perfectly aware of this, having been engaged in trade for centuries, living in the diaspora, constantly moving around Europe and the world in search of not only a spiritual but also a material homeland. Jews have repeatedly formulated records of this type of experience, at different moments in history and in different places on Earth. Another dimension of the journey is revealed when we consider the processes of self-reflection and self-knowledge. In such a situation, the external world is not the most important cognitive category, but internal experiences, discoveries and intuitions that lead to the breakdown of the previous perception of one's own "self" and the creation of a new sense of Jewish identity. Such internal journeys, re-evaluating the inherited tradition, were recorded by, among others: Salomon Maimon, Heinrich Heine, Szalom Asz, Brunon Schulz and Saul Bellow. Finally, one more factor should be noted, the journey to the end of humanity, to the experience of the Shoah. This is not only about the record of deportation or transport to a concentration or extermination camp, but also about the characteristics of the trauma experienced not only by those who survived, but also by those who are their descendants. The memory of the Shoah passed on to the next generations, present in the texts, creates post-memory, another act of traveling.

Keywords: Jews, travel, travel literature, travel anthropology.